



Siostra Maria Troncatti – Matka, Misjonarka, Rzeczniczka Pokoju i Pojednania

SCHEDA 1

Rodzina i wybór powołaniowy

Na miesiąc luty, w którym wspomina się urodziny Marii Troncatti (16 lutego 1883) – jako pogłębienie proponuje się refleksję na temat więzów rodzinnych i wyboru powołaniowego. Uczynimy to dzięki filmowi video, który ukazuje miejsca, z których wywodzi się przyszła Święta, oraz lekturze listu Marii Troncatti do rodziców.



Słowo Boże

«A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaret. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.» (Łk 2,39-40).



Video: [Suor Maria Troncatti - I primi passi del suo cammino](#)

Z biografii siostry MARI TRONCATTI

«Nadszedł czas dorastania. Maria wiele pracuje. Najpierw pracowała w domu. [...] Później w polu, mając zawsze tysiąc różnych zobowiązań. Trzeba pamiętać, że starsza siostra Marii, Katarzyna, od dawna była bardzo dobrą krawcową. Trzeba ją było uwolnić od innych obowiązków. Niemal nieświadomie Maria w pewnym momencie staje się wychowawczynią i asystentką swojego brata, Jakuba. [...] Dorastanie Marii charakteryzuje się wewnętrznym dojrzewaniem...

Rodzina Troncattich jest liczna, jest bardzo zżyta i bardzo bliska sobie, jak to jest w rodzinach patriarchalnych. Nie pracuje jedynie dla pieniędzy. Ta praca jest jak oddech, który odczuwasz o świcie dnia (i podobnie o świcie twojego życia) i towarzyszy ci aż do wieczora. Jest to praca intensywna, ale nie gorączkowa. Jest to praca pełna poświęcenia, a jednak spontaniczna i radosna, pielęgnowana jak dzieło sztuki, wykonywana dla i z członkami rodziny, w bliskim kontakcie z naturą, z rytmem pór roku, z mądrością wielowiekowej kultury, silnej i delikatnej jak góry. I wszystko: praca, życie, rodzina, młodość, starość, aspiracje i nadzieje, wszystko jest przeniknięte wiarą i modlitwą.

Kulminacją tej żywotnej komunii są wieczory, zwłaszcza te długie, jesienne i zimowe; być może w zagrodzie, z krewnymi i sąsiadami. Odmawiało się różaniec, a potem zaczynały się opowieści, żarty i piosenki. Ręce jednak były zajęte pracą. [...] Gdy Maria próbowała śpiewać, rozśmieszała ludzi swoim fałszowaniem. Ale rozśmieszała ich też żartami, opowiadaniem i różnymi anegdotami. Jej siostra Łucja mówi, że tata nazywał ją swoim drogim *trzęsieniem ziemi*. Surowość i miłość: uczucie pełne powściągliwości, a jednak wyczuwalne w swojej delikatności; miłość, która pozostaje na zawsze. Maria przypominała swego ojca, Jakuba, który kochał głęboko, choć wydawał się niemal nieśmiały, być może bał się zepsuć gestem lub słowem czystość swoich uczuć» (COLLINO Maria, *La grazia di un sì tutto donato*, Leumann, Elledici 2012, 17-20).

Wybór powołaniowy:

«I nadszedł 15 października 1905 roku, dzień wyznaczony na zanurzenie się w tajemnicę. Tata Jakub nie potrafił jeszcze powiedzieć „tak”, jednak wspierany przez dobroć żony i proboszcza, który wykazał się prostym zrozumieniem, nie wyraził już sprzeciwu, również dlatego, że rozumiał, iż uczynienie tego jeszcze bardziej skomplikowałoby sprawę. [...] trzeba się ruszyć... Maria czuje drętwienie skóry, a przede wszystkim ściśnięcie serca. Ostatnie łzy, ostatnie uściski. Przechodzi przez podwórze i dochodzi do otwartej bramy. Nie chce się odwracać, ale czuje nietypowy ruch... i rozumie. Tatuś zemdlął. Nie upadł na ziemię, bo podtrzymał go proboszcz, ale oczywiście... Co mogło się stać? [...] Pan Jakub w końcu zdobył się na wysiłek, by pobłogosławić swoją córkę, nie wstydząc się łez, które popłynęły mu z serca, ale wysiłek ten był tak wielki, że go przytłoczył. Czy w tamtym momencie Maria miała ochotę odłożyć decyzję? Nie wiemy, ale z pewnością była to chwila wahania» (*Tamże*, 24).

Do refleksji

1. Jaki był wpływ środowiska rodzinnego na wybór powołaniowy młodej Marii Troncatti?
2. Jakie emocje i uczucia budzi w tobie wybór powołania dokonany przez Marię Troncatti?
3. *Dla młodych*: Co dziś może ułatwiać lub utrudniać wybór powołania? Czy masz kogoś, kto Ci towarzyszy w Twojej drodze wiary (dorosłego wychowawcę, księdza, siostrę zakonną), kto Cię wspiera i pomaga w podejmowaniu życiowych wyborów?
4. *Dla dorosłych wychowawców*: Jakie aspekty bycia rodziną odkrywam u siostry Marii Troncatti, które chciałabym wzmocnić i pielęgnować u dzieci, nastolatków i młodych ludzi, których spotykam? Czy potrafimy towarzyszyć młodym ludziom, wspierać ich także w chwilach podejmowania decyzji i w chwilach kryzysów, pozostawiając im wolność wyboru w pójściu za Panem?

Modlitwa

Intencja modlitewna: za nasze rodziny,
a szczególnie za rodziny przeżywające chwile kryzysu i trudności.
Boże nasz, źródło wszelkiej miłości,
dziękujemy Ci za dar rodziny,
miejsce rozwoju, przebaczenia i radości.
Prosimy Cię za wszystkie rodziny świata,
a zwłaszcza za te, które przeżywają trudne chwile.
Spraw, niech każda rodzina będzie miejscem gościnnym,
w którym panuje miłość, szacunek i zrozumienie.
Dziękujemy Ci, Panie, za rodzinę Siostry Marii Troncatti,
która wychowała ją w wierze i miłości bliźniego.
Tak jak ona chcemy nauczyć się kochać
z takim samym hojnym sercem i takim samym oddaniem.
Siostrzo Mario, która poznałaś miłość zjednoczonej rodziny,
módl się za nas i za nasze rodziny.
Pomóż nam pielęgnować wartości chrześcijańskie,
troszczyć się o siebie nawzajem i dawać świadectwo Bożej miłości
w dzisiejszym świecie. Amen.

List Marii Troncatti do rodziców

Spośród 81 listów napisanych przez siostrę Marię Troncatti i zebranych w tomie *Listy*¹, 40 z nich zostało wysłanych do krewnych. Poniższy list jest pierwszym, jaki wysłała do swoich rodziców. Wybór powołania i opuszczenie domu były dla Marii i jej rodziny bardzo trudnym, niemal dramatycznym momentem. Maria od trzech miesięcy przebywa w domu formacyjnym w Nizza Monferrato jako postulanka. Przeprasza, że tak długo nie dała rodzinie żadnych wieści. Wyraża

swoje uczucia, mówiąc, że nigdy nie osłabną, bez względu na dokonany wybór: dokonała tego wyboru z wielkodusznością i determinacją, tylko dla Pana.

W. G. M.

[Nizza Monf., 17 stycznia 1906]

Najdrożsi rodzice²,

Bardzo mi przykro, że zasmuciłam Was swoim milczeniem. Uwierzcie mi, że gdy czytałam Wasz drogi list, łzy napłynęły mi do oczu, gdy zobaczyłam, że skarżycie się Katarzynie³, bo może powiedziałam coś zabawnego, czego nawet nie pamiętam, i przez co myślicie, że miłość moja stała się mniejsza?... o[ch], moi drodzy rodzice, nie chciałabym, aby ta myśl zakorzeniła się w waszych głowach, nawet dla zabawy, bo podjąłem ten krok wielkodusznie dla Pana. Dziękuję Mu z całego serca i nieustannie modlę się, aby udzielił mi łaski dobrego dalszego trwania w powołaniu. Nawet gdybym miała żyć sto lat, nigdy nie będę mogła o Was zapomnieć, a ta miłość zawsze będzie płonąć w moim sercu.

Tak więc, moi drodzy, jeśli diabeł ze swoimi nikczemnymi podstępami podsunął wam te myśli, wypędźcie je wszystkie i zbierzmy się wszyscy wokół Serca Jezusa, który jest naszym Ojcem i który wie, jak pocieszyć każdego.

Dowiedziałam się też z listu, że mama jest daleko od domu i bardzo mnie to zasmuciło, bo jest tak daleko od rodziny i sama, kto wie, ile łez wylała.

Kochany tato i drogie siostry, proszę was⁴, aby zawsze miała przy sobie kogoś, kto dotrzyma jej towarzystwa i powie jej wiele miłych rzeczy, dzięki czemu będzie szczęśliwa. Ja czuję się bardzo dobrze, jestem bardzo szczęśliwa i pogodna.

Dziś mijają trzy miesiące, odkąd jestem w tym drogim Zgromadzeniu, i wydaje się, że minęły trzy dni. Proszę Was także, czy możecie mi przesłać pieniądze, o których mówiliśmy: 100 lirów za postulat i 10 lirów za materac. Teraz zakończę, żeby Was nie zanudzać za bardzo, zalecając Wam, abyście byli radośni.

Chcę się z wami podzielić pocieszającą nowiną: miałam zaszczyt przyjąć Komunię Świętą o północy w Wigilię Bożego Narodzenia i wiele razy polecałam was, każdego z osobna, Dzieciątku Jezus. Wierzcie mi, że chociaż nie mogę wam pomóc w sprawach materialnych, to z Bożą pomocą pomogę wam w sprawach duchowych.

Wiele pozdrowień dla Księdza Proboszcza.

Z Bogiem, moi drodzy rodzice i siostry, módlcie się również za mnie,

Wasza kochająca Maria Troncatti

P.S. Serdeczne pozdrowienia dla całej rodziny od moich drogich i dobrych przełożonych. Serdeczne pozdrowienia dla rodziny Cavalletti, dla babci i kuzynów.

Drogi Jakubie⁵, proszę byś był dobry, słuchał rodziców i sióstr.



1 Por. Ciężkowska Sylwia (red.), *Lettere di Suor Maria Troncatti. FMA Missionaria in Ecuador*, Roma, Istituto FMA 2013.

2 Maria Marta Rodondi (1850-1946) i Jakub Troncatti (1850-1929), zawarli związek małżeński 2 czerwca 1875.

³ Katarzyna Troncatti (1879-1974) była starszą siostrą i zaufaną siostry Marii. Pozostała w rodzinnym domu do końca życia. Była osobą konsekrowaną Bogu jako członkini Stowarzyszenia św. Anieli Merici. Piastowała także funkcje kierownicze i prowadziła aktywną działalność apostolską, którą zakończyła w wieku 95 lat. (Por. *Informatio* 28). Była również stałą korespondentką siostry Marii. Reprezentowała rodzinę i znajomych, przekazując wszystkim krewnym i współmieszkańcom wioski wieści o działalności misyjnej.

4 Katarzyna, Elżbieta Łucja, Angelina i Agnieszka. Wszystkie w tym czasie mieszkały w domu rodzinnym

⁵ Jakub Troncatti (1895-1978), młodszy brat siostry Marii, ostatnie dziecko. Często, kiedy rodzice byli w pracy, powierzany trosce Marii. W 1906 miał 11 lat.